

KAZNODZIEJE KTÓRYCH SŁUCHAM I KTÓRYCH SZANUJĘ

Jezus powiedział: „*Idź za Mną*” (Łk 9:23). Natomiast Paweł powiedział: „*Bądź moim naśladowcą, jak ja jestem naśladowcą Chrystusa*” (1Kor 11:1, Fil 3:17). W tych słowach apostoła Pawła widzimy, w jaki sposób Duch Święty nakazuje każdemu pobożnemu kaznodziei przemawiać do ludzi, którym głosi kazanie.

Wielu kaznodziei mówi: „*Nie idź za mną, tylko za Chrystusem*”. To brzmi skromnie, jednak to jest tylko wymówka, która ma ukryć życie pokonane przez grzech. Jest to całkowicie sprzeczne z tym, co mówi Duch Święty. Jedynymi kaznodziejami których szanuję i których słucham są ci, którzy mogą powiedzieć: „*Idź za mną, tak, jak ja idę za Chrystusem*”. Niestety, tacy kaznodzieje są rzadkością w naszych czasach.

Przed nawróceniem, Paweł nie mógł tak powiedzieć, gdyż nie był idealny. Jednak Bóg go zmienił, czyniąc wspaniałym przykładem do naśladowania dla innych (zob. Flp 3:12-14). Paweł nie był chrześcijaninem doskonałym, gdyż nie ma ludzi doskonałych, ale nie ustawał w wysiłkach aby osiągnąć doskonałość. Dlatego nawet jeśli dotychczas całkowicie zawodziłeś, to Bóg wciąż może zrobić z Ciebie przykład do naśladowania dla innych.

Zanim zacznę szanować i brać przykład z jakiegoś kaznodziei, to najpierw szukam u niego siedmiu cech:

Musi być człowiekiem skromnym i przystępnym, ponieważ Jezus był skromny i przystępny (Mat 11:29). Ludzie mogli zbliżyć się do niego o każdej porze. Nikodem przyszedł do Jezusa o północy, a każdy inny człowiek mógł porozmawiać z Jezusem o dowolnej godzinie, także w miejscach publicznych. Pokora Jezusa powodowała, że chętnie głosił Ewangelię ubogim (Łk 4:18). Paweł też był skromnym człowiekiem, który nie miał problemu z przeproszeniem i przyznaniem się do błędu (Dz 23:1-5). Biorę przykład wyłącznie z nauczycieli, którzy nie dzielą ludzi na bogatych i biednych, którzy nie są wyniośli, którzy nie mają o sobie wysokiego mniemania, którzy potrafią przyznać się do błędów i zawsze pozostając zwykłymi braćmi.

Musi to być człowiek, który nigdy nie pyta o pieniądze, ani dla siebie, ani na swoją służbę i wiedzie skromne życie. Jeśli bierze jakieś dobrowolne wsparcie (takie, jakie czasami otrzymywał Paweł / Flp 4:16-18) to wyłącznie od osób zamożnych i nigdy nie bierze od osób posiadających mniej od niego. Jezus nigdy nie prosił nikogo o pieniądze - ani dla siebie, ani na swoją służbę i brał je tylko od osób, zamożnych (Łk 8:3). Jezus i Paweł zawsze prowadzili skromne życie. Dlatego słucham i biorę wzorce wyłącznie z kaznodziejów, którzy mają taki sam stosunek do pieniędzy i rzeczy materialnych, jak Jezus i apostoł Paweł.

Taki kaznodzieja musi dowieść, że jest pobożny. Musi być znany jako pobożny i prawy człowiek, który żyje świętym życiem, nie szuka swego i kontroluje swój język (Jak 1:26; Ef 4:26-31). Który jest miłosierny dla tych, którzy doznali niepowodzeń i nie przechwala się swoimi modlitwami, postami ani tym, co daje innym (Mat 6:1-18). Musi mieć świadectwo całkowitej czystości wobec wszystkich kobiet - młodych i starszych (1Tm 5:2). Będę brać wzorce tylko z kaznodziejów, których życie emanuje taką pobożnością.

Jego dzieci muszą być wychowane w pobożny sposób i muszą podążać za nim, tak samo, jak on podąża za Chrystusem. Duch Święty mówi, że w kościele może być pasterzem tylko ten, kto najpierw przyprowadził do Boga własne dzieci (1Tm 3:4-5; Tyt 1:6). Nasze dzieci znają nas lepiej od innych, gdyż widzą nasze życie w domu. I jeśli widzą, że w domu żyjemy w pobożny sposób, to też będą gorąco naśladować Pana. Biorę wzorce tylko z takich kaznodziejów, którzy wychowywali swoje dzieci na osoby pobożne i pokorne, mające szacunek do wszystkich ludzi.

Muszą bez obaw głosić całą prawdę - każde przykazanie i każdą obietnicę z Nowego Testamentu - nie starając się zadowolić ludzi (Dz 20:27; Gal 1:10). Jeśli kaznodzieja jest namaszczoney Duchem Świętym, tak jak Jezus i Paweł, wtedy jego przesłania będą cały czas mobilizować i zachęcać. Dlatego będę słuchał tylko takich kaznodziejów, w słowach których wyczuwalne jest Boże namaszczenie.

Taki kaznodzieja powinien z pasją uczestniczyć w duchowym budowaniu lokalnych społeczności, jako ciała Jezusa Chrystusa. Jezus przyszedł na ziemię nie tylko po to, żeby ratować ludzi od grzechu, lecz także po to, aby budować swój Kościół na ziemi - jako swoje Ciało, które ma ukazywać ludziom Jego życie (Mat 16:18). Pasją Pawła było zakładanie lokalnych wspólnot, aby ciało Chrystusa mogło funkcjonować wszędzie (Ef 4:15-16), dlatego zajmował się tym do końca życia (Kol 1:28-29). Będę brał przykład tylko z kaznodziejów, którzy budują lokalne społeczności, funkcjonujące na biblijnych zasadach ciała Jezusa Chrystusa.

Taki człowiek musi powołać przynajmniej kilku starszych, którzy mają te same poglądy i takiego samego ducha. Boży kaznodzieja zawsze będzie dbał, aby także następne pokolenie zachowało dobre świadectwo. Jezus też powołał 11 uczniów, którzy zostali napełnieni Jego duchem, żyli według Jego standardów i kontynuowali Jego dzieło. Także Paweł powołał Tymoteusza i Tytusa, którzy w duchu pokory i bezinteresowności mogli kontynuować jego pracę (Flp 2:19-21; 2Kor 7:13-15). Będę brał przykład tylko z tych kaznodziejów, którzy powołują co najmniej kilku współpracowników, wykazujących powyższe cechy.

Jeśli chcesz być kaznodzieją powołanym przez Boga, to musisz się modlić, aby cały czas namaszczał Cię Duch Święty i musisz posiadać wszystkie wyżej wymienione cechy, aby móc być dobrym przykładem do naśladowania dla innych. W dzisiejszych czasach, gdy chrześcijaństwo jest całkowicie ześwieczone i przesiąknięte kompromisem, jesteśmy zobowiązani do podniesienia poziomu naszego życia duchowego oraz poziomu usługiwania w Kościele. Niech Pan pomoże nam to zrobić. Amen.

Zac Poonen

The Preachers Whom I Respect and Follow - 11.02.018